

Piotr Olechowski

ORCID: 0000-0003-4108-2682

Biuro Badań Historycznych IPN
w Warszawie

Dziedzictwo (nie)pożądane? Polskie ślady w przestrzeni miejskiej współczesnego Lwowa: zacieranie, usuwanie czy przekształcanie?

Streszczenie

Tekst poświęcony został analizie badawczej wybranych polskich form upamiętnień (nazwy ulic, pomniki, tablice pamiątkowe) w przestrzeni miejskiej współczesnego Lwowa. Oprócz informacji o dacie i okolicznościach ich powstania, artykuł przedstawia również szerszy kontekst danej formy upamiętnienia oraz towarzyszące temu inne czynniki (najczęściej natury politycznej). Obok podziału na rodzaje upamiętnień (ulice, pomniki, tablice), w tekście zastosowano także wyszczególnienie ich ze względu na okres powstania (przed 1939 r., w czasach ZSRR oraz w latach niepodległej Ukrainy). Analizie badawczej poddano wyłącznie obszar miejski współczesnego Lwowa, świadomie rezygnując z form upamiętnień na cmentarzach czy też wewnątrz byłych i obecnych kościołów rzymskokatolickich.

Słowa kluczowe: Lwów, polskie upamiętnienia, nazwy ulic, tablice, pomniki, pamięć

Uwagi wstępne

Szeroko pojęte dziedzictwo kulturowe odgrywa szczególną rolę w funkcjonowaniu każdego organizmu państwowego. Zachowane do czasów współczesnych liczne ślady przeszłości dobitnie potwierdzają przynależność danego miejsca do konkretnego kręgu kulturowego i narodowego. W ten sposób rozmaite pomniki, tablice pamiątkowe, epitafia, popiersia czy nawet nazwy ulic przypominają zarówno mieszkańcom, jak i osobom przyjeźdnym o bogatej przeszłości konkretnego ośrodka miejskiego czy – szerzej rzecz ujmując – regionu.

Nieco inaczej sytuacja wygląda jednak w przypadku dziedzictwa miejsc położonych na pograniczach, do którego pragną odwoływać się przedstawiciele

nie jednego, ale dwóch, a czasem nawet kilku narodów. Aspiracje poszczególnych nacji zazwyczaj nie idą ze sobą w parze, co prowadzi w wielu wypadkach do nieuniknionego konfliktu na rozmaitych polach. Najczęściej przejawia się on w różnego rodzaju zabiegach i inicjatywach, mających na celu utworzenie nowych narracji, odpowiednich z punktu widzenia konkretnego narodu, zazwyczaj bez wspomnienia o wkładzie w rozwój danego miejsca przedstawicieli innych nacji. W przypadku, gdy jest to niemożliwe, mamy najczęściej do czynienia z różnego rodzaju inicjatywami, zmierzającymi do nieoficjalnej, cichej, ale zamierzonej i konsekwentnie realizowanej polityki zacierania, przekształcania czy wreszcie usuwania niepożądanych śladów po poprzednikach. Jest to możliwe zwłaszcza po zmianie przynależności państwowej poszczególnych miast czy regionów, kiedy to dawni gospodarze jawią się w oczach nowych jako element obcy czy wręcz wprost negatywny.

Na zarysowanym powyżej tle spuścizna kulturowa Lwowa jawi się jako niemal wzorcowy przykład konfliktu dwóch narodów – polskiego i ukraińskiego. W przestrzeni miejskiej w czasach niepodległej Ukrainy (po 1991 r.), starano się jak najmocniej podkreślać ukraińskie dziedzictwo kulturowe. Nieliczne zachowane dawne polskie formy upamiętnienia nie były wówczas przedmiotem szerszych dyskusji, choćby w zakresie odbudowy czy restauracji. Równocześnie jednak wszelkie nowe tablice, pomniki czy nazwy ulic, odnoszące się do polskiej przeszłości, nie miały prawa się wówczas pojawić.

Niniejszy tekst ma za zadanie analizę polityki władz miejskich we Lwowie wobec polskiej spuścizny kulturowej w tym mieście w ciągu ponad 30 lat (1991-2022) funkcjonowania niezależnego państwa ukraińskiego. Badaniom poddano wybrane elementy przestrzeni miejskiej, świadczące jednoznacznie o polskim dziedzictwie (nazwy ulic, pomniki, tablice pamiątkowe). Celowo pominięto jednak wszelkie formy upamiętnienia znajdujące się na terenie lwowskich cmentarzy oraz wewnątrz i wokół tamtejszych kościołów rzymskokatolickich, gdyż w tym wypadku skala badań pozwoliłaby na wydanie odrębnego opracowania o charakterze monograficznym. Analiza badawcza podzielona została na kilka części, z uwzględnieniem zarówno rodzaju upamiętnienia, jak również okresu jego powstania (czasy austriackie, okres międzywojenny, lata Związku Radzieckiego oraz czasy niezależnej Ukrainy). Oczywiście jest przy tym, iż badaniom poddano wyłącznie upamiętnienia, które przetrwały do czasów współczesnych, choć nie zawsze zrekonstruowane w pierwotnej formie.

Nazwy ulic

Wbrew pozorom wśród ulic współczesnego Lwowa można łącznie odnaleźć ponad 20 określeń związanych jednoznacznie z historią Polski. Nie zawsze jednak są to postacie czy nazwy własne kojarzące się z dziejami samego miasta czy regionu. Niekiedy spotykamy bowiem przykłady upamiętnienia w ten sposób Polaków, nigdy nie będących nawet we Lwowie. Zdecydowana większość spośród nazw ulic mających polskie konotacje przetrwała do czasów współczesnych z okresu międzywojennego. W czterech przypadkach osoby narodowości polskiej zostały patronami lwowskich ulic w okresie Związku Radzieckiego. Natomiast w warunkach niepodległej Ukrainy upamiętnienia w takiej formie doczekało się dwóch Polaków oraz jedno polskie miasto.

Tabela 1. Wykaz współczesnych ulic i parków Lwowa, mających polskich patronów¹

Lp.	Nazwa	Okres mianowania patrona
1.	Banacha	ZSRR
2.	Boy-Żeleńskiego	ZSRR
3.	Fredry	Przed 1939 r.
4.	Jana Pawła II	Ukraina
5.	Konopnickiej	Przed 1939 r.
6.	Kopernika	Przed 1939 r.
7.	Kościuszki	Przed 1939 r.
8.	Matejki	Przed 1939 r.
9.	Orzeszkowej	Przed 1939 r.
10.	Siemiradzkiego	ZSRR
11.	Słowackiego	Przed 1939 r.
12.	Szopena	Przed 1939 r.
13.	Zapolskiej	Przed 1939 r.
14.	Plac Mickiewicza	ZSRR
15.	Krakowska	Przed 1939 r.
16.	Rzeszowska	ZSRR/Ukraina
17.	Warszawska	Przed 1939 r.
18.	Skwer Jacka Kuronia	Ukraina
19.	Park Jana Pawła II	Ukraina
20.	Łukasiewicza	ZSRR
21.	Lubaczowska	Ukraina

Źródło: Б. В. Мельник, *Довідник перейменувань вулиць і площ Львова. XIII-XX століття*, Львів 2001, passim; *Nazwy ulic Lwowa*, <https://lwow.home.pl/ulice/ulice.html> [dostęp: 15.06.2022]; *Вулиці Львова*, <https://streets.lvivcenter.org/uk/streets/> [dostęp: 15.06.2022]. Opracowanie własne.

¹ W tabeli zachowano oryginalną pisownię przytaczanych nazw ulic i placów.

Jak zatem widać, jedenaście przypadków polskich patronów ulic we Lwowie przetrwało jeszcze z okresu międzywojennego. Z oczywistych względów nie ma wśród nich dowódców politycznych czy wojskowych (za wyjątkiem Tadeusza Kościuszki, który walczył przeciwko Rosji carskiej, krytykowanej w ZSRR), ani też jakichkolwiek patronów kojarzących się chociażby z obroną Lwowa w 1918 r. (wcześniej istniały m.in. ulice Mączyńskiego, Lwowskich Dzieci, Obrony Dworca itp.). Dominują za to szeroko pojęci twórcy (Fredro, Kopernik, Konopnicka, Matejko, Orzeszkowa, Słowacki, Szopen, Zapolska) oraz dwie nazwy wywodzące się od największych polskich miast (Warszawska, Krakowska). W czasach ZSRR we Lwowie spośród osób narodowości polskiej nadaniem patronatu nad ulicą honorowano najczęściej również twórców i naukowców (Banach, Boy-Żeleński, Siemiradzki, Mickiewicz, który został patronem dawnego placu Mariackiego). W jednym przypadku nadana nowa nazwa ulicy odnosiła się do nazwy polskiego miasta (Rzeszowska), którą w okresie ZSRR określano w formie Жешувська, zaś po 1991 r. zamieniono na ukraiński wariant Ряшівська. Szczególnego znaczenia nabrała jednak ulica Banacha, której polski matematyk patronuje od 1946 r. Ćwierć wieku później – w 1971 r. została ona bowiem przedłużona, przecinając tym samym teren zrujnowanego wówczas cmentarza Obrońców Lwowa. Mimo zmian politycznych, taka sytuacja utrzymuje się po dzień dzisiejszy².

W powojennym Lwowie jeden raz zaistniała również sytuacja, związana z przywróceniem patronatu nad ulicą osobie narodowości polskiej (Ignacy Łukasiewicz), choć już w innym, niż pierwotnie miejscu. Dawna ulica, której patronował uczony, w ścisłym centrum miasta, nosi obecnie nazwę Низкий Замок (Niski Zamek), zaś nowa, która otrzymała jego imię w 1988 r., znajduje się w odległej dzielnicy Рясне (dawna wieś Rzęsna Polska)³.

Natomiast w czasach niezależnej Ukrainy we Lwowie, w formie patronatu nad ulicą (parkiem/skwerem), upamiętniono jedynie dwóch Polaków: Jana Pawła II oraz Jacka Kuronia. Warto jednak podkreślić, iż będący jednocześnie patronem parku oraz ulicy (w dzielnicy Sichów) papież Polak, przedstawiany jest jako Іван Павло II. Nigdzie nie podkreśla się również polskiej narodowości hierarchy, przedstawiając go przede wszystkim jako biskupa Rzymu⁴. W przypadku

² S. S. Nicieja, *Cmentarz Orłqi Lwowskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 13/3, s. 239-266.

³ Б. В. Мельник, *Довідник перейменувань вулиць і площ Львова. XIII-XX століття*, Львів 2001, s. 36, 45, 75.

⁴ У Львові з'явився проспект Святого Івана Павла II, https://zaxid.net/lvivska_miskrada_pogodila_pereymenuvannya_vul_hutorivka_na_prospekt_ivana_pavla_ii_n1519190 [dostęp: 15.06.2022].

Jacka Kuronia (także upamiętnionego w dwojaki sposób – patronat nad skwerem w pobliżu Konsulatu Generalnego RP we Lwowie oraz tablica w dawnym miejscu zamieszkania) o wyborze patrona zadecydowały niewątpliwie względy polityczne (poparł on ukraińskie postulaty w sporze o wygląd odbudowywanego cmentarza Obrońców Lwowa na przełomie tysiącleci)⁵. Ponadto, w 1993 r., ustanowiono w mieście ulicę Lubaczowską, nawiązującą do polskiego miasta Lubaczowa, co miało dla lwowskich Polaków szczególne znaczenie, ze względu na przeniesienie do tego miasta po II wojnie światowej siedziby rzymskokatolickiego biskupstwa (Lubaczów wraz z okolicami był jedyną niewielką częścią przedwojennej archidiecezji lwowskiej, która pozostała na terytorium Polski po 1945 r.). O tym jednak zapewne nie wiedzieli ówcześni mieszkańcy ukraińscy władarze (ulica znajduje się w odległej od centrum dzielnicy Рясне)⁶.

W kontekście nazw ulic we współczesnym Lwowie warto zaznaczyć jeszcze kilka przypadków, w których de facto, zachowując dotychczasowego polskiego patrona (choć w ukraińskim zapisie), wprowadzono na jego miejsce nowego (najczęściej narodowości ukraińskiej) o takim samym/zbliżonym nazwisku. W ten sposób dawna ulica Hetmana Jana Tarnowskiego stała się ulicą generała Мирона Тарнавського, zaś patronat nad była ulicą Bartosza Głowackiego objął ukraiński poeta i lingwista Яків Головацький. Podobnie wyglądała również sytuacja w dwóch innych wypadkach: dawnej ulicy Franciszka Karpińskiego patronuje obecnie ukraiński adwokat, senator II RP, Олександр Карпинський, natomiast miejsce Jana Dekerta zajął francuski matematyk René Descartes (Декарт), znany jako Kartezjusz⁷.

Pomniki

Mając na uwadze zachowane do czasów współczesnych lwowskie pomniki o jednoznacznie polskim charakterze, stwierdzić należy, iż w większości nie zajmują one najbardziej reprezentatywnych miejsc w przestrzeni miejskiej. W zasadzie jedynym

⁵ K. Szymański, *Jacek Kuroń a pojednanie polsko-ukraińskie*, „Kurier Galicyjski” 2012, nr 13, s. 8-9; A. Gordijewska, E. Sało, *We Lwowie odstonięto tablicę Jacka Kuronia na placu nazwanym na jego cześć*, „Kurier Galicyjski” 2018, nr 12, s. 2.

⁶ Б. В. Мельник, *Довідник перейменувань...*, op. cit., s. 79, 83.

⁷ Ibidem, s. 79, 93, 104, 107.

wyjątkiem jest monument upamiętniający Adama Mickiewicza, z zachowanym oryginalnym polskim napisem frontowym oraz umieszczonym z tyłu herbem Rzeczypospolitej Obojga Narodów (polski orzeł i litewska pogoń). Pomnik ten znajduje się w ścisłym centrum Lwowa, na placu, obecnie noszącym imię polskiego poety (historyczny Plac Mariacki). W okresie niepodległej Ukrainy władze miejskie częściowo przywróciły jednak dawną nazwę, w odniesieniu do niewielkiej połaci placu, na którym ustawiono ponownie pomnik Matki Boskiej. Nie chcąc jednak wprowadzać zamieszania związanego z koniecznością zmian adresów budynków położonych w centrum miasta, na współczesnym placu Mariackim nie znajduje się żaden dom, zaś wszystkie przypisane są do placu Mickiewicza⁸. Warto jeszcze dodać, iż przez cały okres radziecki (częściowo także niezależnej Ukrainy) polski poeta patronował również ulicy położonej przy dawnym parku Jezuickim (obecnie Iwana Franki), naprzeciwko głównego korpusu Uniwersytetu Lwowskiego. W 1993 r. przemianowano ją jednak na Listopadowego Czynu, nawiązując w ten sposób do ukraińskiego określenia walk o Lwów w 1918 r.⁹

Drugim najbardziej znanym polskim pomnikiem w mieście jest figura Jana Kilińskiego, znajdująca się przy jednej z głównych alei parku Stryjskiego. Upamiętnienie to przetrwało przez okres radziecki, podobnie jak ulica Tadeusza Kościuszki, z racji uwarunkowań historycznych (Kiliński jako szewc wywodzący się z prostego ludu był postacią jak najbardziej odpowiednią dla idei głoszonych przez radziecką propagandę). Po II wojnie światowej postać utraciła co prawda trzymane w obu dłoniach atrybuty (szablę i chorągiew), które jednak przywrócono jej już w czasach współczesnych. Odnowiono także i zachowano oryginalny napis w języku polskim¹⁰.

Nieco inaczej wyglądała kwestia restauracji pomnika upamiętniającego Bartosza Głowackiego, kosyniera z okresu powstania kościuszkowskiego, również walczącego przeciwko caratowi. Dawniej patronował on parkowi w dzielnicy Łyczaków (obecnie Park Łyczakowski), gdzie przetrwała figura przedstawiająca jego postać. Już podczas II wojny światowej została ona jednak pozbawiona charakterystycznej

⁸ Ibidem, s. 86.

⁹ *Улюбленець «польського Львова». Скульптурний Міцкевич на вулицях міста*, <http://www.kray.org.ua/10161/mandrivky/ulyublenets-polskogo-lvova-skulpturniy-mitskevich-na-vulitsyah-mista/> [dostęp: 15.06.2022]. Warto jeszcze dodać, iż postać A. Mickiewicza jest również upamiętniona we Lwowie w formie ośmiu innych wizerunków (popiersia, płaskorzeźby, niewielkie pomniki) na fasadach budynków (przy ul. Teatralnej 15, Kniazia Romana 5, Iwana Franki 28, Dudajewa 2, Teatralnej 9, Listopadowego Czynu 14, Iwana Franki 104 oraz Kubańskiej 14).

¹⁰ J. Smirnow, *Tajemnice Stryjskiego Parku*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2022, nr 7, s. 28-29.

kosy, przez co mieszkańcy Lwowa żartowali, iż przyrząd ten zasilił wówczas inwentarz jednego z okolicznych kolchozów. Zniknęła także oryginalna tablica w języku polskim. Po zakończeniu prac restauracyjnych w charakterystycznej wnęce umieszczono nową, zawierającą napisy po ukraińsku i polsku, przywracając także postaci przedmiotową kosę¹¹.

Nieco mniej znany pomnik upamiętniający Polaków z okresu Wiosny Ludów znajduje się na dawnej Górze Straceń w dzielnicy Kleparów. Postawiono go u schyłku XIX stulecia na cześć zamordowanych w tym miejscu z rozkazu władz austriackich polskich powstańców Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego. Monument przedstawiał obelisk z charakterystycznym medalionem, zaś na szczycie umieszczono wizerunek orła podrywającego się do lotu. Rzeźba przetrwała lata II wojny światowej, zaś w czasach radzieckich pozbawiona została swych charakterystycznych elementów (orła, medalionu i napisów). Przez wiele lat pozostawała zatem niemalże bezimiennym słupem, nierzucającym się w oczy, jeśli nie brać pod uwagę licznych śmieci i nieczystości dookoła. Dopiero w 2015 r., staraniem ówczesnej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, pomnik został przywrócony do pierwotnego stanu¹².

Najmniej znanym i, wydawać by się mogło, zupełnie zapomnianym polskim pomnikiem we współczesnym Lwowie jest głaz narzutowy upamiętniający Jana III Sobieskiego. Monument ten, będący jednocześnie najstarszym pomnikiem w mieście, ustanowiono na bocznej części wzgórza Wysokiego Zamku (kopca Unii Lubelskiej, będącego zresztą także swego rodzaju pomnikiem), w 1883 r., z okazji rocznicy zwycięstwa nad Tatarami na przedmieściach Lwowa w 1675 r. Liczący obecnie niemal 140 lat pomnik przetrwał wszystkie działania wojenne w XX stuleciu. Od kilkudziesięciu lat pozostaje jednak zapomniany i nie jest poddawany jakimkolwiek pracom restauracyjnym. Dodatkowo został również „wzbogacony” o liczne napisy (często wulgarnej treści), pozostawione przez współczesnych mieszkańców Lwowa. Mimo apeli polskich środowisk, a także inicjatyw społecznych ludności ukraińskiej (sprzątanie parku Wysoki Zamek, jak obecnie określa

¹¹ Рог.: В. Михалик, І. Лемко, *Львів Повсякденний (1939-2009)*, Львів 2009, с. 29; *Pomnik Wojciecha Bartosza Głowackiego we Lwowie odrestaurowany*, <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/pomnik-wojciecha-bartosza-glowackiego-we-lwowie-odrestaurowany-6889.php> [dostęp: 15.06.2022].

¹² D. Janiszewska-Jakubiak, *Lwów – pomnik Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego na Górze Stracenia*, <https://dzieje.pl/ochrona-zabytkow/lwow-pomnik-teofila-wisniowskiego-i-jozefa-kapuscinskiego-na-gorze-stracenia> [dostęp: 15.06.2022].

się to miejsce), kamień Sobieskiego nadal oczekuje na renowację. Jeśli bowiem nie nastąpi ona w ciągu kilku najbliższych lat, monument ten stanie się po prostu zwyczajnym kamieniem, bez żadnego charakteru upamiętniającego¹³.

Tablice pamiątkowe

Spośród analizowanych form upamiętnień największą liczbę stanowią różnego rodzaju tablice, odsłaniane najczęściej ku czci konkretnej osoby. We współczesnym Lwowie można je podzielić nie tylko według okresu powstawania, ale także ze względu na lokalizację (na zewnątrz bądź wewnątrz budynków) oraz liczbę języków informujących o zasługach osoby upamiętnianej (niekiedy nawet cztery wersje).

Spośród najdawniejszych tablic pamiątkowych, odnoszących się do osób narodowości polskiej, we współczesnym Lwowie można wymienić zlokalizowane na zewnątrz budynków upamiętnienia Jana Lama, Seweryna Goszczyńskiego, Tadeusza Żulińskiego, Franciszka Smolki, Józefa Piłsudskiego oraz płaskorzeźbę z wizerunkiem Fryderyka Szopena¹⁴. Przetrwały one w dużej mierze z powodu swej lokalizacji, zazwyczaj w bocznych uliczkach (także w centrum miasta), niekiedy również w górnych partiach budynków, przez co nie rzucały się w oczy przechodniom. Obecnie znajdują się one w różnym stanie (tablica J. Lama wymaga remontu, który z kolei przeprowadzono w przypadku upamiętnienia S. Goszczyńskiego)¹⁵. Natomiast wewnątrz gmachu Politechniki Lwowskiej zachowało się popiersie rektora tej uczelni Juliana Zachariewicza, z napisem w języku polskim¹⁶.

W okresie powojennym trzech Polaków związanych bezpośrednio ze Lwowem w czasach radzieckich doczekało się własnych upamiętnień. Pierwszym z nich jest płaskorzeźba Stefana Banacha, umieszczona na gmachu starego uniwersytetu, na której zapisano lata życia uczonego oraz inicjał imienia i nazwiska w ukraińskiej

¹³ Por.: *Небайдужа молодь прибрала «Високий замок»*, <https://city-adm.lviv.ua/news/science-and-health/ecology/223786-nebaiduzha-molod-prybrala-vysokyi-zamok> [dostęp: 15.06.2022]; A. Kaczyński, *Najstarszy pomnik we Lwowie*, <https://www.youtube.com/watch?v=TApi4f4-YTM> [dostęp: 15.06.2022].

¹⁴ Pominięte zostały liczne tablice upamiętniające konkretne instytucje, których także nie brakuje na ulicach współczesnego Lwowa.

¹⁵ Zob. K. Бородин, I. Гоннак, *Львів ро полску. Им'я будинку та інші написи*, Львів 2012, s. 80-87.

¹⁶ K. Бородин, I. Гоннак, *Львів ро полску. Міське життя та повсякдень*, Львів 2013, s. 21.

i polskiej wersji językowej. W podobny sposób, choć wyłącznie w języku ukraińskim, upamiętniono również Wacława Moraczewskiego, przedwojennego rektora Lwowskiej Akademii Weterynaryjnej. Umieszczona na budynku znajdującym się na terenie kampusu uczelni tablica informuje o zasługach uczonego oraz przyjaźni łączącej go z ukraińskim poetą Wasylem Stefanykiem. Nie wspomina natomiast w ogóle o polskiej narodowości W. Moraczewskiego.

W podobny sposób upamiętniono także wybitnego botanika Tadeusza Wilczyńskiego, twórcę ogrodu botanicznego Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Daniela Halickiego. Tablica zawierająca jedynie informację w języku ukraińskim umieszczona została na budynku przy wejściu na teren ogrodu. Nie informuje ona jednak przechodniów o polskiej narodowości uczonego¹⁷.

W czasach niepodległej Ukrainy odsłanianie tablic pamiątkowych odnoszących się wprost do polskich mieszkańców Lwowa napotykało na rozmaite problemy. W dużej mierze wynikały one z ogólnej nieprzychylniej atmosfery, spowodowanej konfliktem o zwrot budynków dawnych kościołów rzymskokatolickich, a z drugiej strony sporem o demontaż kopuły na kościele karmelitańskim w Przemyślu, który nie został przekazany tamtejszym grekokatolikom. W kolejnych latach doszły do tego również, niekiedy bardzo emocjonalne, dyskusje na temat ostatecznego kształtu odbudowanego cmentarza Obrońców Lwowa. Dlatego też w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, a także na początku XXI stulecia na ulicach Lwowa nie odsłonięto zbyt wielu nowych tablic upamiętniających osoby narodowości polskiej. Do nielicznych wyjątków należy skromny pomnik z metalowym krzyżem na Wzgórzach Wuleckich, wzniesiony w 1991 r. ku czci polskich uczonych zamordowanych przez Niemców latem 1941 r. (zawiera informacje oraz wykaz nazwisk w językach polskim i ukraińskim)¹⁸. Drugim przykładem jest wykonana w Polsce dwujęzyczna tablica upamiętniająca Jakuba Parnasa, polskiego uczonego, twórcę lwowskiej szkoły biochemicznej, którą odsłonięto w 1996 r. wewnątrz budynku Uniwersytetu Medycznego¹⁹.

¹⁷ Fotografie tablic w posiadaniu autora, jednakże ze względu na ograniczenia wydawnicze nie zostały opublikowane w niniejszym tekście.

¹⁸ S. A. Bogaczewicz, *Rocznica kaźni polskich profesorów we Lwowie*, <https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/102378,Rocznica-kaзни-polskich-profesorow-we-Lwowie.html> [dostęp: 15.06.2022].

¹⁹ *Ми Пам'ятаємо.Академік Якуб Парнас*, https://zaxid.net/mi_pamyatayemo_akademik_yakub_parnas_n1096514 [dostęp: 15.06.2022].

Dopiero po upływie kilkunastu lat (często ponad dwóch dekad) możliwa stała się realizacja kolejnych inicjatyw, które w ostatnich latach przybrały na sile. Jako jedna z pierwszych (w 2000 r.) odsłonięta została dwujęzyczna tablica upamiętniająca wybitnych kompozytorów muzycznych Mieczysława i Adama Sołtysów. Została ona umieszczona na fasadzie willi, którą rodzina zdołała utrzymać mimo zmian przynależności państwowych (przy ul. Samczuka, dawnej Poniatowskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie parku Stryjskiego). Dwujęzyczna tablica (po polsku i ukraińsku) nie informuje jednak o polskiej narodowości obu Sołtysów (ojca i syna)²⁰. Podobny wydzwitek posiada również tablica pamiątkowa poświęcona Zbigniewowi Herbertowi umiejscowiona na ścianie budynku, w którym poeta zamieszkiwał w latach swojej młodości. Jej odsłonięcie odbyło się w 2008 r., w dziesiątą rocznicę jego śmierci²¹.

Pięć lat wcześniej, na fasadzie apteki – muzeum w centrum miasta, odsłonięto tablicę, poświęconą Janowi Zechowi oraz Ignacemu Łukasiewiczowi, którzy w tym miejscu w 1853 r. dokonali odkrycia lampy naftowej. Umieszczony napis (jedynie po ukraińsku), w żaden sposób nie podkreśla jednak polskiej narodowości uczonych, zastępując ją określeniem „lwowsy wynalazcy”²².

Tego rodzaju manewry „maskujące” wielokrotnie były stosowane również w kolejnych latach, przy odsłanianiu innych tablic upamiętniających osoby narodowości polskiej. Tak było choćby w 2011 r., kiedy to u podnóża wspomnianego wyżej skromnego pomnika na Wzgórzach Wuleckich uroczyste otwarto ogromnych rozmiarów monument ku czci polskich uczonych zamordowanych w 1941 r. przez Niemców. Obiekt ten nie zawiera jednak żadnej informacji o narodowości tych osób, które zginęły tylko dlatego, że były Polakami (na tablicy informacyjnej w trzech językach: ukraińskim, polskim i angielskim, określono ich mianem „lwowsy”). Pomnik ten został później oprotestowany przez polską Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, co jednak nie przyniosło jakichkolwiek zmian w jego obecnym wyglądzie²³.

Podobny manewr zastosowano także w 2018 r., kiedy to w centrum miasta (ul. Słowackiego 6) pojawiła się dwujęzyczna (po ukraińsku i angielsku, bez polskiej

²⁰ A. Gordijewska, *Dom rodu Sołtysów*, „Kurier Galicyjski” 2015, nr 3, s. 28-29.

²¹ A. Gordijewska, *Dom rodzinny i Lwów w twórczości Zbigniewa Herberta*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2021, nr 3-4, s. 24-25.

²² *Зех і Лукасевич – творці першої газової лампи*, https://24tv.ua/lviv/zeh_i_lukasevich_tvorts_i_pershoyi_gasovoyi_lampi_n391090 [dostęp: 15.06.2022].

²³ D. K. Markowski, *Anatomia Strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944-1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*, Warszawa 2018, s. 503.

wersji) tablica upamiętniająca piszącego po polsku poetę Stanisława Jerzego Leca, który zamieszkiwał w tym budynku²⁴.

Nieco inaczej postąpiono w 2021 r., odsłaniając podobną tablicę, ku czci polskiego pisarza, futurologa Stanisława Lema, w setną rocznicę jego urodzin (również na ścianie domu, w którym zamieszkiwał w okresie międzywojennym). Zamieszczone tam napisy w trzech językach (ukraińskim, polskim i angielskim) nie wspominają jednak o polskiej narodowości pisarza. Dodatkowo, skandalem należy nazwać zastosowaną tam formę zapisu dwóch miast (Lwowa i Krakowa), których władarze przyczynili się do powstania tego upamiętnienia. Obok wersji w j. ukraińskim (Львів – Краків) umieszczono zapis alfabetem łacińskim (Lviv – Kraków), chcąc tym samym wyraźnie uniknąć polskiej nazwy miasta (Lwów)²⁵.

Rok wcześniej (w 2020 r.) dużą tablicą z napisami w czterech językach (ukraińskim, polskim, czeskim i angielskim) upamiętniono we Lwowie Ryszarda Siwca – polskiego filozofa, który w 1968 r. dokonał na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia samospalenia w akcji desperacji, protestując w ten sposób przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Podobnie jak w wypadku S. Leca i S. Lema, tablica została umieszczona na frontonie budynku, w którym jej bohater zamieszkiwał w okresie międzywojennym. Kolejny raz jednak „zapomniano” o narodowości upamiętnianego, nie podając również przy tym pełnej nazwy Uniwersytetu Lwowskiego z okresu jego studiów (Uniwersytet Jana Kazimierza)²⁶.

Osobliwy i wielce intrygujący manewr zastosowano także przy upamiętnieniu Kazimierza Górskiego, wybitnego polskiego trenera piłkarskiego, urodzonego we Lwowie. Dwujęzyczna (po ukraińsku i po polsku) tablica została w 2017 r. odsłonięta na budynku szkoły, w której przyszły szkolenowiec pobierał naukę. Zamieszczony na niej napis nie informuje jednak o polskiej narodowości K. Górskiego. Mało tego, w polskiej wersji językowej zabrakło informacji, jaką reprezentację prowadził („jako trener reprezentacji narodowej”), choć w umieszczonej wyżej wersji w języku ukraińskim została ona zawarta („будучи тренером національної збірної Польщі”)²⁷.

²⁴ K. Czawaga, *Uczczenie Stanisława Jerzego Leca we Lwowie*, „Kurier Galicyjski” 2018, nr 8, s. 9.

²⁵ A. Iwański, *Lvivska nedoróbka czy lvivski pstryczek w nos?*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2021, nr 18, s.11.

²⁶ K. Szymański, *Niech żyje prawda, wolność, człowieczeństwo...*, „Kurier Galicyjski” 2020, nr 17, s. 1-2.

²⁷ E. Sało, *We Lwowie odsłonięto tablicę poświęconą Kazimierzowi Górskiemu*, „Kurier Galicyjski” 2017, nr 11, s. 23.

Jedynie w przypadku odsłoniętej jesienią 2014 r. tablicy upamiętniającej zmarłego rok wcześniej kompozytora Wojciecha Kilara (na fasadzie dawnego domu rodzinnego przy ówczesnej ulicy Sapiehy 89a, a obecnie Bandery) w obu wersjach językowych (ukraińskiej i polskiej), zostało umieszczone określenie „polski kompozytor”²⁸.

Nie uczyniono tak natomiast w przypadku umieszczonej wewnątrz budynku Muzeum Zoologicznego Uniwersytetu Lwowskiego tablicy upamiętniającej Benedykta Dybowskiego, wybitnego zoologa oraz badacza fauny i flory syberyjskiej. Ponadto, w zamieszczonym na niej trzyjęzycznym zapisie (po ukraińsku, polsku i angielsku), podano nieprawdziwe informacje, jakoby uczony ten zajmował się badaniem natury na terenie Białorusi, Polski, Ukrainy i Litwy, podczas gdy w latach jego życia (1833-1930) niektóre z tych współczesnych państw nigdy nie istniały²⁹.

Przymiotnik „polski” nie pojawił się również w treści napisu umieszczonego na zrekonstruowanej w 2015 r. monumentalnej tablicy, zawieszanej na gmachu dawnego Ossolineum (obecnie Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka). Choć pierwotny napis (zniszczony podczas II wojny światowej) informował o zasługach fundatora Józefa Maksymiliana Ossolińskiego („niestrudzony badacz przeszłości Polski”), to nowa wersja ograniczyła się do krótkiego zdania (po ukraińsku, polsku i angielsku), iż w tym budynku w latach 1827-1940 funkcjonował Zakład Narodowy im. Ossolińskich. W dodatku zdecydowanie większe i umieszczone na pierwszym miejscu zapisy w języku ukraińskim (Національний Заклад) u osób nieorientujących się w historii mogą potęgować wrażenie, iż fundacja miała ukraiński charakter³⁰.

Pozostając w kręgu lwowskiej biblioteki, należy zauważyć, iż po wielu latach starań, w grudniu 2018 r. na fasadzie kamienicy przy dawnej ulicy Senatorskiej (obecnie Stećki) odsłonięto trzyjęzyczną (po ukraińsku, polsku i angielsku) tablicę ku pamięci Mieczysława Gembarowicza – ostatniego polskiego dyrektora „Ossolineum”. W tym wypadku również przymiotnik „polski” został zastąpiony zwrotem „ostatni lwowski dyrektor”. Mało tego, choć na tablicy nie ma o tym żadnej informacji, środowiska nacjonalistyczne we Lwowie podnosiły kwestię udziału M. Gembarowicza w obronie miasta w 1918 r. (przegranej przez Ukraińców).

²⁸ B. Kost, *Przegląd Przeglądu*, „Kurier Galicyjski” 2014, nr 19, s. 4-6.

²⁹ K. Czawaga, E. Sała, *Wspólne dziedzictwo naukowe Benedykta Dybowskiego*, „Kurier Galicyjski” 2018, nr 9, s. 18.

³⁰ J. Smirnow, *Odsłonięcie tablicy na gmachu Ossolineum*, „Kurier Galicyjski” 2015, nr 13, s. 6.

Ich zdaniem osoba walcząca wówczas po polskiej stronie nie powinna zostać upamiętniona w przestrzeni miejskiej³¹.

W maju 2021 r. na fasadzie dawnej kawiarni „Szkołkockiej”, w której spotykali się wybitni matematycy okresu międzywojennego, odsłonięto upamiętniającą ich tablicę z informacją w trzech językach (ukraińskim, polskim, angielskim). Choć w skład nieformalnej grupy wchodził nie tylko Polacy (przede wszystkim Stefan Banach, Hugo Steinhaus, Stanisław Mazur, Stanisław Ulam, Władysław Orlicz), lecz także Ukraińcy (m.in. Myron Zaryckij), wszyscy upamiętnieni zostali określani jako „lwowscy”³².

W 2018 r. wewnątrz budynku lwowskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Mikrobiologii i Higieny umieszczono wykonaną jedynie w języku ukraińskim tablicę, poświęconą pamięci Henryka Mosinga (w tym samym miejscu urządzono również pokój-muzeum). Polski naukowiec przez kilkadziesiąt lat kierował tamtejszym laboratorium, skutecznie zapobiegając rozprzestrzenianiu się tyfusu jako choroby epidemiologicznej. W dojrzałym wieku potajemnie przyjął również święcenia kapłańskie, po czym przez wiele lat przemierzał najdalsze zakątki ZSRR, docierając z posługą (jako „ojciec Paweł”) do tamtejszych wiernych. O tym jednak nie można dowiedzieć się z treści pamiątkowej tablicy, na której zabrakło również informacji o polskiej narodowości uczonego. Zastosowana forma zapisu (Мосінг Генріх Станіславович) sugeruje dodatkowo rosyjskie lub ukraińskie pochodzenie³³. Warto również dodać, iż w tym samym roku, staraniem władz lwowskiego Uniwersytetu Medycznego ukazała się dwujęzyczna książka (po ukraińsku i polsku), poświęcona osobie H. Mosinga, przede wszystkim w aspekcie naukowym i medycznym. Jej autorzy niezbyt należycie podeszli jednak do przetłumaczenia treści na język polski, popełniając przy tym niezliczoną ilość błędów (w tym jeden również w tytule umieszczonym na okładce publikacji)³⁴.

³¹ Por. J. Smirnow, *W holdzie wielkiemu uczoneму*, „Kurier Galicyjski” 2019, nr 2, s. 11; *Садовий повністю ігнорує національний аспект історії Львова – Микола Посівнич*, <https://4studio.com.ua/novyny/sadovyy-povnisty-ignoruje-natsionalnyj-aspekt-istoriyi-lvova-mykola-posivnych/> [dostęp: 15.06.2022].

³² W. Jankowski, *Pamięć o lwowskiej szkole matematycznej nie zginęła*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2021, nr 11, s. 1.

³³ Zob. Я. Левицька, *Мосінг з інституту Вайгля*, <https://varianty.lviv.ua/53025-mosinh-z-institutu-vaihliia> [dostęp: 15.06.2022].

³⁴ Zob. Б. Кузьмінов, М. Сагайдаковський, В. Смольницька, *Генріх Мосінг. Видатний епідеміолог ХХ сторіччя. Сторінки наукового життя*, Дрогобич 2020; P. Olechowski [artykuł recenzyjny] Б. Кузьмінов, М. Сагайдаковський, В. Смольницька, *Генріх Мосінг. Видатний епідеміолог ХХ сторіччя. Сторінки наукового життя*, Дрогобич 2020, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2020, nr 24, s. 380-382.

Na terenie współczesnego Lwowa odnaleźć można również dwa przypadki, gdy osoby narodowości polskiej w czasach niepodległej Ukrainy zostały upamiętnione nie jedną, ale kilkoma formami. Należą do nich wspomniani już wyżej Jan Paweł II oraz Jacek Kuroń. Polski papież, obok patronatu nad ulicą i parkiem został również upamiętniony w formie dwóch pomników (na terenie parku jego imienia oraz przy powstałej niedawno rzymskokatolickiej parafii p.w. Jana Pawła II)³⁵.

Z kolei Jacek Kuroń, obok wspomnianego wyżej patronatu nad niewielkim skwerkiem, został również upamiętniony umieszczoną tamże trzyjęzyczną tablicą (po ukraińsku, angielsku i polsku). W treści przedstawiono go jako „lwowianina, honorowego obywatela miasta”, nie podając jednak jego narodowości. Kilka lat wcześniej natomiast odsłonięto niewielkich rozmiarów dwujęzyczną (po ukraińsku i polsku) tabliczkę, zamieszczoną na budynku, gdzie J. Kuroń zamieszkiwał w okresie międzywojennym (w sąsiedztwie parku Stryjskiego)³⁶.

Wnioski końcowe

Nakreślona wyżej analiza badawcza rozmaitych form polskich upamiętnień we współczesnym Lwowie skłania do kilku refleksji. Zachowane sprzed 1939 r. nazwy ulic, poza jednym wyjątkiem (zmiana patrona z Adama Mickiewicza na Listopadowego Czynu) nie zostały i prawdopodobnie nie zostaną już zmienione. Jak zaznaczono wyżej, ich patronami są przeważnie rozmaici twórcy, których działalność w żaden sposób nie może być odczytana jako jednoznacznie antyukraińska. To samo dotyczy się kilku nazw wprowadzonych na mapę Lwowa w okresie Związku Radzieckiego. Współcześnie natomiast (po 1991 r.), póki co, patronatem nad ulicą upamiętniono jedynie dwóch Polaków. Papież Jan Paweł II (jako Іван Павло II), został patronem parku i ulicy wyłącznie jako zwierzchnik Kościoła katolickiego, w skład którego

³⁵ Ponadto Jana Pawła II upamiętniają również cztery tablice pamiątkowe (na fasadzie lwowskiej katedry, cerkwi greckokatolickiej w dzielnicy Sichów, tamtejszego kościoła rzymskokatolickiego oraz wewnątrz gmachu lwowskiej kurii metropolitalnej obrządku łacińskiego), jednakże ze względu na przyjęte w niniejszym artykule założenia (pominięcie wnętrza oraz fasad obiektów sakralnych), nie zostały one poddane analizie w tekście zasadniczym. Trzy pierwsze tablice upamiętniają wizytę Papieża we Lwowie w 2001 r., natomiast czwarta (w języku łacińskim) odsłonięta została w 2014 r., upamiętniając kanonizację Jana Pawła II. Żadna nie wspomina jednak o polskiej narodowości hierarchy.

³⁶ Zob. K. Szymański, *Jacek Kuroń a pojednanie...*, op. cit.; E. Sało, *We Lwowie odsłonięto tablicę Jacka Kuronia...*, op. cit.

wchodzi także mający we Lwowie najwięcej wyznawców obrządek greckokatolicki. Nigdzie nie wspomina się zatem o polskiej narodowości hierarchy. W przypadku Jacka Kuronia (dwie tablice oraz niewielki skwer) przyczyną upamiętnienia w obu wariantach był zwyczajny koniunkturalizm, wynikający z głoszonych przez niego mocno proukraińskich poglądów, zwłaszcza w zakresie wyglądu zrekonstruowanego cmentarza Obrońców Lwowa na Łyczakowie³⁷.

Na marginesie warto dodać, iż obecnie, w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej, władze Lwowa rozważają zmiany nazw kilkudziesięciu ulic, których patroni choćby w najmniejszym stopniu mogą się kojarzyć ze spuścizną rosyjską i radziecką (nie ma na tej liście żadnej z ulic z polskim patronem)³⁸. Być może wśród nowych nazw pojawią się zatem kolejne upamiętnienia osób narodowości polskiej, związanych wcześniej z dziejami miasta.

Spośród kilku lwowskich pomników o jednoznacznie polskim charakterze, które przetrwały do czasów współczesnych, wszystkie (Adama Mickiewicza, Jana Kilińskiego, Bartosza Głowackiego, straceńców Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego oraz kamień Jana III Sobieskiego) pochodzą sprzed II wojny światowej. W czasach radzieckich oraz latach niepodległej Ukrainy, we Lwowie nie upamiętniono w ten sposób żadnego Polaka, jeśli nie liczyć dwóch pomników Jana Pawła II, odsłoniętych jednak wyłącznie z powodów wyjaśnionych wyżej, oraz pomnika ku czci polskich (określonych jako „lwowskich”) profesorów, zamordowanych latem 1941 r. Strona ukraińska nie miała jednak nic przeciwko rekonstrukcji i stałemu utrzymywaniu w należyтым stanie czterech pierwszych spośród powyższych monumentów. Chęć odnowienia kamienia upamiętniającego Jana III Sobieskiego na Wysokim Zamku wyrazili natomiast ukraińscy wolontariusze, którzy w ramach cyklicznych akcji społecznych podejmują się okresowego sprzątnięcia parku (taki charakter ma obecnie to miejsce)³⁹. Póki co jednak nie zostały podjęte jakiegokolwiek działania w tej sprawie.

Mając na uwadze tablice upamiętniające osoby narodowości polskiej w przestrzeni miejskiej Lwowa, należy zauważyć (poza jednym wyjątkiem, dotyczącym Wojciecha Kilara) ogólną tendencję do „maskowania” i ukrywania faktu, iż byli

³⁷ Zob. J. Kuroń, *Rozumiem gniew Ukraińców*, <https://www.lwow.com.pl/kuron2.html> [dostęp: 15.06.2022].

³⁸ В. Ейсмунт, *Львівська міськрада розширила список вулиць на перейменування*, https://zaxid.net/u_lvovi_zbilshili_kilkist_vulits_yaki_pereymenyuyut_n1543334 [dostęp: 15.06.2022].

³⁹ *Небайдужа молодь прибрала «Високий замок»...*, op. cit.

to Polacy. Najczęściej odbywa się to poprzez zastępowanie przymiotnika „polski”, brzmącym z pozoru neutralnie słowem „lwowski” (poeta, pisarz, naukowiec, działacz społeczny etc.). Wyraźnie antypolskie nastawienie wyczuwa się natomiast w treści niektórych napisów umieszczonych na tablicach (Stanisława Lema), bądź braku ich polskiej wersji językowej (jak w przypadku Stanisława Jerzego Leca, który publikował w języku polskim). Niekiedy odsłonięcie kolejnych tego rodzaju form upamiętnień wynika ze współczesnej sytuacji politycznej (jak w przypadku Ryszarda Siwca, w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej, choć w momencie odsłaniania tablicy w 2020 r. ograniczała się ona jedynie do wschodnich terenów Ukrainy). W innych wypadkach wybrane środowiska nacjonalistyczne dopatrują się wyszukanych argumentów przeciwko upamiętnieniu danej osoby (Mieczysława Gębarowicza) w sytuacji, gdy nie zostały one zawarte w treści umieszczonej na tablicy.

Natomiast w przypadku starszych tablic (sprzed 1939 r. oraz z okresu ZSRR) władze miejskie we Lwowie nie podejmują żadnych działań mających na celu ich zniesienie bądź modyfikację. Niekiedy jednak właściciele prywatnych kamienic, podczas dokonywania remontów ich fasad, odkrywając polskie napisy lub symbole, celowo posuwają się do ich ukrycia lub całkowitego zniszczenia.

Jak zatem wynika z powyższych wniosków, nastawienie dzisiejszych władz miejskich we Lwowie do kwestii polskiego dziedzictwa kulturowego jest raczej negatywne. Z drugiej jednak strony, należy wziąć pod uwagę dość dużą liczbę różnego rodzaju upamiętnień, odnoszących się do osób narodowości polskiej (choć niezawierających tej informacji), we współczesnej przestrzeni miejskiej Lwowa. Nie wynika to jednak z chęci ukazania polskiej spuścizny kulturowej, lecz zmierza stopniowo do cichej i powolnej depolonizacji tych osób (począwszy od przymiotnika „lwowski”, a więc z czasem „ukraiński”, skoro urodził się i działał w ukraińskim mieście).

Nie można jednak wykluczyć, iż sytuacja ta ulegnie w najbliższym czasie daleko idącym zmianom na lepsze. Wynika to przede wszystkim z jednoznacznej postawy państwa i narodu polskiego w obliczu masowych ruchów uchodźczych, wywołanych w końcu lutego 2022 r. rosyjską agresją na całe terytorium Ukrainy. Jako pierwszy zwiastun zmian można potraktować decyzję mera Lwowa Andrija Sadowego, dotyczącą odsłonięcia (po siedmiu latach zamknięcia w drewnianych pudłach) dwóch kamiennych posągów lwów, umieszczonych pod Pomnikiem Chwały na Cmentarzu Obrońców Lwowa⁴⁰. Oby zatem nie był to jednorazowy

⁴⁰ Zob. K. Czawaga, *Lwy na Cmentarzu Orłąt zostały oficjalnie odsłonięte*, „Nowy Kurier

przejaw, wynikający z bieżącej sytuacji politycznej, niech by to była zapowiedź innego spojrzenia na całą historię miasta przez jego dzisiejsze władze. Od wielu lat można bowiem zaobserwować intrygujące zjawisko „tworzenia nowej historii” przez władze miejskie Lwowa. Przejawia się ona w odsłanianiu kolejnych form upamiętnień (najczęściej tablic), zawierających daleko nieprawdziwe lub niedokładne informacje (jak choćby postawienie znaku równości między II RP a III Rzeszą i ZSRR, traktując wszystkie formy państwowości jako „trzy okupacyjne reżimy”)⁴¹. Z uwagi na dużą skalę tego rodzaju przedsięwzięć wątek ten nie został jednak poddany analizie w niniejszym tekście.

Bibliografia

Prasa:

1. „Kurier Galicyjski” (2012-2020)
2. „Nowy Kurier Galicyjski” (2021-2022)

Opracowania:

1. Markowski D. K., *Anatomia Strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944-1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*, Warszawa 2018.
2. Nicieja S. S., *Cmentarz Orłqt Lwowskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 13/3, s. 239-266.
3. Olechowski P., [artykuł recenzyjny] Б. Кузьмінов, М. Сагайдаковський, В. Смольницька, *Генріх Мосінг. Видатний епідеміолог ХХ сторіччя. Сторінки наукового життя*, Дрогобич 2020, 143 сс., „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2020, nr 24.
4. Бородин К., Гоннак І., *Львів ро польску. Імя будинку та інші написи*, Львів 2012.
5. Бородин К., Гоннак І., *Львів ро польску. Миське життя та повсякдень*, Львів 2013.
6. Кузьмінов Б., Сагайдаковський М., Смольницька В., *Генріх Мосінг. Видатний епідеміолог ХХ сторіччя. Сторінки наукового життя*, Дрогобич 2020.
7. Мельник Б. В., *Довідник перейменувань вулиць і площ Львова. ХІІІ – ХХ століття*, Львів 2001.
8. Михалик В., Лемко І., *Львів Повсякденний (1939-2009)*, Львів 2009.

Galicyjski” 2022, nr 10, s. 1. Mimo to do dziś ukraiński zarządca cmentarza Łyczakowskiego, w odniesieniu do cmentarza Obrońców Lwowa używa formy „Polskie pochówki wojskowe z lat 1918-1919”, co w żaden sposób nie oddaje stanu faktycznego, gdyż w kwaterze tej spoczywają również osoby poległe/zmarłe w późniejszych latach, które nie zawsze brały udział w walkach w okresie 1918-1919.

⁴¹ Tablica o takiej treści widnieje przed wejściem do muzeum „Więzienie na Łąckiego”, przy obecnej ul. Bandery 1.

Źródła internetowe:

9. <http://www.kray.org.ua/>
10. <http://www.mkidn.gov.pl/>
11. <https://dzieje.pl/>
12. <https://city-adm.lviv.ua/>
13. <https://www.youtube.com>
14. <https://wroclaw.ipn.gov.pl/>
15. <https://24tv.ua/lviv>
16. <https://4studio.com.ua/>
17. <https://varianty.lviv.ua>
18. <https://www.lwow.com.pl/>
19. <https://zaxid.net/>

**A legacy (un) desirable? Polish traces in the urban space of modern Lviv:
blurring, removing or transforming?**

Abstract

The text is devoted to a research analysis of selected Polish forms of commemoration (street names, monuments, commemorative plaques) in the urban space of contemporary Lviv. In addition to the information on the date and circumstances of their creation, the article also presents a broader context of a given form of commemoration and other factors accompanying it (most often of a political nature). In the text, apart from the division into types of commemorations (streets, monuments, plaques), they were also distinguished according to the period of the uprising (before 1939, during the USSR and during the years of independent Ukraine). The research analysis covered only the urban area of modern Lviv, consciously resigning from forms of commemoration in cemeteries or inside former and present Roman Catholic churches.

Keywords: Lwów, Polish commemorations, street names, plaques, monuments, memory